



Sygn. akt II CSK 258/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Dariusz Zawistowski (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Marian Kocon (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa Stanisława R.

przeciwko E. – O. Spółce Akcyjnej w G.

Oddziałowi w K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 12 stycznia 2012 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 29 grudnia 2010 r.,

uchyla zaskarżony wyrok w pkt I ppkt 1 w zakresie zasądzającym od pozwanego na rzecz powoda kwotę ponad 28399 zł wraz z odsetkami od tej kwoty od dnia 23 maja 2006r., a także w pkt I ppkt 2, pkt II w części oddalającej apelację pozwanego oraz w pkt III, i w tym zakresie przekazuje sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 29 grudnia 2010 r. na skutek apelacji obu stron zmienił wyrok Sądu Okręgowego w K. w ten sposób, że zasądził od pozwanej E.-O. S.A. w G. na rzecz powoda Stanisława R. kwotę 80.871,00 zł z odsetkami, a także kwotę 9.340,00 zł, płatną do dnia 31 grudnia każdego roku, poczynając od 2010 r. tytułem wynagrodzenia za nabytą przez zasiedzenie z dniem 6 maja 2002 r., bliżej opisaną w postanowieniu Sądu Rejonowego w K. z dnia 20 kwietnia 2009 r., służebność gruntową. U podłoża tego rozstrzygnięcia legł pogląd, że nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie jest odpłatne.

Skarga kasacyjna pozwanego od powyższego wyroku – oparta na podstawie pierwszej z art. 398³ k.p.c. – zawiera zarzut naruszenia art. 292 k.c. w zw. z art. 172 k.c., art. 145 § 1 k.c. Skarżący wniósł o uchylenie tego wyroku w pkt I ppkt 1 w zakresie zasądzającym od skarżącego na rzecz powoda kwotę ponad 28399 zł wraz z odsetkami od tej kwoty od dnia 23 maja 2006r., a także w pkt I ppk 2, pkt II w części oddalającej apelację skarżącego, w pkt III orzekającym o kosztach postępowania apelacyjnego i przekazanie sprawy tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżący zarzucił, ujmując w uproszczeniu, że Sąd Apelacyjny z naruszeniem wskazanych w skardze kasacyjnej przepisów zasądził na rzecz powoda wynagrodzenie za, podług określenia Sądu, „służebność także za okres od chwili zasiedzenia”.

Godzi się zauważyć, że przed ustawowym uregulowaniem służebności przesyłu (art. 305¹ - 305⁴ k.c.) w orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany był pogląd, iż dopuszczalne jest nabycie w drodze zasiedzenia służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 lipca 2008 r., III CSK 73/08 (niepubl.) jeśli w drodze umownej można ustanowić służebność gruntową o treści odpowiadającej służebności przesyłu, to dopuszczalne jest nabycie tej służebności w drodze zasiedzenia.

Nie budzi wątpliwości, co wyartykułował Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 marca 2002 r., II CKN 160/00, (niepubl.), że nabycie służebności gruntowej przez zasiedzenie następuje kosztem uprawnień właściciela nieruchomości obciążonej. Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że ustanowienie służebności gruntowej stanowi ingerencję w prawo własności. Przy czym, w uzasadnieniu postanowienia z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, (niepubl.), wskazał, że korzystanie przez wnioskodawcę z nieruchomości obciążonej w oznaczonym w orzeczeniu zakresie nie oznacza pozbawienia właściciela nieruchomości obciążonej uprawnień wynikających z art. 140 k.c. W tym duchu wypowiedział się też Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 25 maja 1999 r., SK 9/98, OTK – Zbiór Urzędowy 1999, nr 4, poz. 78, uznając przewidujący zasiedzenie służebności gruntowych przepis art. 292 k.c. za zgodny z art. 64 ust. 3 Konstytucji. Uwzględniając także art. 31 ust. 3 Konstytucji, Trybunał w uzasadnieniu wyjaśnił, że regulacja wynikająca z art. 292 k.c. nie pozbawia właściciela uprawnień do korzystania z nieruchomości, ani nie wyklucza możliwości rozporządzania nią, co sprawia, iż regulacji tej nie można zarzucić naruszenia istoty prawa własności.

Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 15 kwietnia 2011 r., III CZP 7/11 (niepubl.) przypomniał, że zasiedzenie jest instytucją, której funkcja, mówiąc najogólniej, polega na uporządkowaniu sytuacji prawnej przez usunięcie długotrwałej, wynikającej z niedochodzenia swych praw przez właściciela, niezgodności pomiędzy stanem posiadania a stanem prawnym (por. wyroki Trybunału Konstytucyjnego z dnia 14 grudnia 2005 r., SK 61/03, OTK-A 2005, nr 11, poz. 136, i z dnia 25 maja 1999 r., SK 9/98, OTK 1999, nr 4, poz. 78). Służy ono zatem zapewnieniu porządku publicznego, jego bezpieczeństwu.

Okoliczność, że nabycie własności rzeczy przez posiadacza kosztem właściciela jest w razie ziszczenia się przesłanek zasiedzenia usprawiedliwione ochroną porządku publicznego, pozwala uznać przepisy o zasiedzeniu, mimo iż nie przewidują one dla właściciela rekompensaty utraconej własności, za zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji, stanowiącym, iż ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności

publicznej, albo wolności i praw innych osób. Podobnie według wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 30 sierpnia 2007 r. w sprawie J.A. Pye (Oxford) Ltd v. The United Kingdom, nr 44302/02 (LEX nr 292787, <http://www.echr.coe.int.>), regulacje przewidujące nabycie własności nieruchomości kosztem dotychczasowego właściciela w wyniku niezakwestionowanego długoterminowego posiadania, służąc uregulowaniu sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym, nie narusza art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz. U. z 1995 r. Nr 36, poz. 175 zm.). Nie budzi więc wątpliwości brak racji uzasadniających przyznanie byłemu właścicielowi przeciwko posiadaczowi, który stał się w wyniku zasiedzenia właścicielem, jakiegokolwiek roszczenia o zwrot wartości rzeczy.

Funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem, jednak także – jak trafnie podnosi się w piśmiennictwie – wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, do takich zaś należałyby roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Ład, porządek prawny, stabilizacja stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie, ulegałoby ponownie zakłóceniu przez spory dotyczące, związanego z roszczeniem windykacyjnym i tym samym uzależnionego przede wszystkim od kwestii własnościowych, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym datę zasiedzenia. Przyznanie byłemu właścicielowi takiego roszczenia wobec posiadacza, który stał się właścicielem, byłoby więc nie do pogodzenia z celem zasiedzenia.

Powyższe rozważania przeniesione na okoliczności faktyczne dotyczące służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu prowadzą do wniosku, że osobie, której nieruchomości została obciążona taką służebnością wskutek jej zasiedzenia, nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za, jak to określił Sąd Apelacyjny, „służebność za okres od chwili zasiedzenia” (art. 292 w powiązaniu z art. 172 k.c.). Poza oceną Sądu Najwyższego, wobec zakresu zaskarżenia, pozostaje kwestia, czy takie wynagrodzenie przysługuje za okres sprzed tej chwili.

Z tych przyczyn Sąd Najwyższy orzekł, jak w wyroku.